



AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Institut Statystyki Kościoła Katolickiego podaje, że w 2005 r. w niedzielnych Mszach św. uczestniczyło 37,4 proc. warszawiaków. To niewiele, biorąc pod uwagę, że aż 94 proc. Polaków to katolicy. Letni jesteśmy? W dzisiejszym wydaniu warszawskiego „Gościa” piszemy o „gorących”: księdzu, który modli się z politykami, artystce, która zakochała się w praskich kapliczkach, czy młodych ludziach, co za namową Benedykta XVI postanowili „trwać mocno w wierze”.

ZA TYDZIEŃ

- Wszystko o POBYCIE BENEDIKTA XVI W WARSZAWIE: piękne fotografie, rozmowy z pielgrzymami.
- Do wygrania KSIĄŻKI O PAPIEŻU

Data, która zmienia życie

Urodziny z Papieżem

W całej Warszawie udało się ich odnaleźć tylko czworo. Urodzonym 18 maja 1920 r., czyli wtedy, kiedy papież Jan Paweł II, miasto zgotowało wyjątkowe urodziny.

Był tort, życzenia, wspólne zdjęcia i opowieści o tym, co łączy rówieśników Jana Pawła II z jego pontyfikatem. Na spotkanie zaproszeni zostali również laureaci stypendiów im. Jana Pawła II, wśród których znalazła się stypendystka urodzona 18 maja. Po życzeniach złożonych przez Mirosława Kochalskiego, pełniącego obowiązki prezydenta m.st. Warszawy, i Piotra Dardzińskiego, dyrektora Centrum Myśli Jana Pawła II, był też czas na prezenty przygotowane własnoręcznie przez najmłodszych stypendystów. – Dopiero po wyborze Karola Wojtyły na papieża dowiedziałam się, że urodziłam się tego samego



ANNA DĄBROWSKA

dnia co on. Odebrałam to jak przesłanie – opowiadała Janina Pęcińska, jedna z trójki 86-latków. Ani ona, ani Helena Lipowska-Deka, ani nawet Zdzisław Choj-

Urodzili się w tym samym dniu co Jan Paweł II

nacki, który w partyzantce postrzelony został w ten sam, co Papież bok, nigdy z Janem Pawłem II nie spotkali się osobiście. Ale on zmienił ich życie. **TG**

PAPIEŻ W NIEPOKALANOWIE?



RYSZARD RZEPECKI

Benedykt XVI podczas tej pielgrzymki nie odwiedził Niepokalanowa. Ale to nie znaczy, że tam nigdy nie był! Jako kard. Joseph Ratzinger, nie tylko modlił się w sanktuarium, ale odwiedził także celę Maksymiliana Kolbego, o czym świadczą archiwalne zdjęcia Ryszarda Rzepeckiego. Podczas rewizyty biskupów niemieckich w 1980 r. był także w katedrze św. Jana Chrzciciela,

Kard. Ratzinger, odwiedzając Warszawę i Niepokalanów w 1980 r., nie mógł przypuszczać, że będzie mu dane odwiedzić tę ziemię jako namiestnikowi Chrystusa

gdzie koncelebrował Mszę św. dla tłumów wiernych, szczerze wypełniających najważniejszą świątynię Warszawy. Na dłużej w stolicy zatrzymał się jeszcze raz, gdy rok później przyjechał do Polski, reprezentując Episkopat Niemiec na pogrzebie kard. Stefana Wyszyńskiego.

Narysować miłość

FINAL KONKURSU. 18 maja w warszawskiej kurii rozstrzygnięto Międzyszkolny Archidiecejalny Konkurs „Bóg jest miłością”, który był przygotowaniem do zbliżającej się pielgrzymki Benedykta XVI do Polski. Dzieci z ponad 40 szkół podstawowych nadesłały 204 prace plastyczne. Zwycięzcami w kategorii klas I-III zostali: Janina Kępińska i Zuzanna Korona (SP nr 2 Przymierza Rodzin w Warszawie), Aleksandra Podziewska (Niepubliczna SP nr 81 Fundacji „Rodzice Dzieciom”), Urszula Częstochowska (Niepubliczna SP nr 74 w Warszawie), Nadia Prażuch (SP nr 1 w Warszawie) i Magdalena Falkowska (SP nr 2 w Piastowie). Wśród nieco starszych zwycięzców znaleźli się: Agata Szymczak (SP nr 1 w Łomiankach), Roland Sobański (SP nr 66 w Warszawie), Zofia Gołaszewska (SP nr 223 w Warszawie), Milena Traczyk (Katolicka Szkoła Podstawowa



Zdobywczyni III miejsca Magda Falkowska, uczennica I kl. podstawówki w Piastowie, przyjechała na finał konkursu z katechetką Teresą Pytlakowską

w Warszawie im. ks. Skargi), Magda Cholma (SP nr 289 w Warszawie) oraz Marcin Kończyk (SP nr 97 w Warszawie). Oprócz upominków dla nagrodzonych bp Tadeusz Pikus wręczył dyplomy kilkudziesięciu wyróżnionym uczniom.

Z niemieckim akcentem

51. MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI. 18 maja prezydent Lech Kaczyński i prezydent Niemiec Horst Koehler uroczą się przecieli wstęgę, inaugurując 51. Międzynarodowe Targi Książki w Pałacu Kultury i Nauki. Gościem honorowym tegorocznych targów były Niemcy. Podczas otwarcia prezydent Kaczyński przypomniał, że niemiecka twórczość kulturalna jest w

Polsce częścią kanonu klasycznego i współczesnego. Prezydent Niemiec odpowiedział, iż tomiki poezji Wisławy Szymborskiej osiągną w Niemczech „nadzwyczaj wysokie nakłady. Młodzi Niemcy znają też współczesnych polskich prozaików. Gość z Niemiec podkreślił, że literatura jest jedną z najlepszych dróg, aby spoglądać w duszę innych narodów”.

Skwer bł. Markiewicza



W MARKACH KOŁO WARSZAWY biskup Stanisław Kędziora przewodniczył 14 maja uroczystościom dziękczynnym za beatyfikację ks. Bronisława Markiewicza, założyciela zgromadzeń zakonnych świętego Michała Archanioła. Poświęcił skwer imienia Błogosławionego oraz pomnik (na zdjęciu) ufundowany przez miasto Marki i Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Michalickich.

ARCHIWUM MICHALITÓW

Za bezpieczny sezon...

STARA IWICZNA. Rowerzyści i motocykliści spotkali się 13 maja w parafii Zesłania Ducha Świętego w Starej Iwicznej na wspólnej modlitwie w intencji bezpiecznego sezonu 2006. Na Mszę św. przyjechało ok. 60 motocykli i blisko 100 rowerów. W uroczystości wzięli udział policjanci na motocyklach z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie i z Komendy Stołecznej Policji,

a oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Policji. Proboszcz z Iwicznej ks. Andrzej Kwaśnik, kapelan policjantów, poświęcił jednoślady, a Warszawska Grupa Ratowników PCK zaprezentowała sposoby udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy spotkania otrzymali kamizelki odbłaskowe, ufundowane przez Marię Batorycką-Wąsik, wójta gminy Lesznowola.



Msze św. inauguruje sezon jednośladow są w Iwicznej tradycją

Wspominali ofiary katastrofy

KABATY. W 19. rocznicę katastrofy samolotu PLL LOT „Tadeusz Kościuszko” na zachodnim skraju Lasu Kabackiego, w miejscu katastrofy, spotkały się rodziny ofiar, przedstawiciele LOT-u i władz dzielnicy Usynów. Miejsce upadku samolotu upamiętnia krzyż i głaz z wrytymi 183 nazwiskami pasażerów i za-

łogi. W rocznicę tragedii złożono przy nim wiązanki kwiatów i zapalono znicze. Proboszcz józefosławskiej parafii odprawił przy krzyżu Mszę św. w intencji ofiar i ich rodzin. „Tadeusz Kościuszko” rozbił się 9 maja 1987 r. Była to największa katastrofa lotnicza w historii polskiego lotnictwa.

„Ogórkiem” do muzeum

NOC MUZEÓW W WARSZAWIE. Ponad 50 miejsc zwiedzali warszawiacy 20 maja między godziną 19.00 a 1.00. Kolejna Noc Muzeów zgromadziła tłumy. Przed największymi placówkami ustawiały się długie kolejki oczekujących na wejście. Za darmo można było obejrzeć warszawskie muzea, galerie, ale także na przykład wejść na taras widokowy budynku PASTY, czy

spróbować francuskich win, słuchając recytacji francuskiej poezji w Instytucie Francuskim. Między placówkami kursowało dwadzieścia autobusów – „ogórków”. Oprócz normalnego zwiedzania, muzea przygotowały wiele dodatkowych atrakcji: m.in. pokazy tańców z całego świata, spotkania najmłodszych z bohaterami obrazów, projekcje filmowe, warsztaty garncarskie.



JOANINA JURECZKO-WILK

Nowi kapłani archidiecezji warszawskiej

Budujcie z odwagą przybytek Boga

„Jestem” – odpowiadało po kolei 22 diakonów, którzy z rąk kard. Józefa Glempa przyjęli 20 maja święcenia kapłańskie.

Święcenia prezbiteratu w wypełnionej po brzegi katedrze warszawskiej przyjęło 22 kandydatów. Wszyscy kończyli studia na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie i zdobywali formację w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym św. Jana Chrzciciela. Sześciu z nich odbywało także formację w Archidiecezjalnym Seminarium Misyjnym *Redemptoris Mater*. Tego samego dnia w katedrze polowej przyjęli święcenia jeszcze jeden diakon, Adam Rogacki, który będzie służył diecezji wojskowej.

– Wszystkim głosicie słowo Boże, które sami z radością przyjęliście. Rozważajcie prawo



RYSZARD RZEPECKI

Macie więc być kapłanami według serca Bożego. Zrozumieć całą treść, która się w tym mieści – to wspaniale, chociaż trudne – mówił do neoprezbiterów kard. Józef Glemp

Boże, wiercie w to, co przeczytacie i nauczajcie tego, w co uwierzycie. I pełnijcie to, czego innych będziecie nauczać – mówił do diakonów Prymas Polski, kard. Józef Glemp. – Niech wasza nauka będzie pokarmem dla ludu Bożego. Niech świętość waszego życia stanie się źródłem radości dla wyznawców Chrystusa. W ten sposób słowem i przykładem będziecie budować dom Boży, czyli Kościół. Wiele cegieł trzeba oczyścić, bo Kościół składa się z grzeszników. A dom Boży budowany ma być święty. Mamy budować odważnie w świecie grzesznych święty przybytek dla Boga, tak aby wierni mogli się uświęcać, czyli zdobywać wielki dar nieba, którym jest sam Jezus Chrystus, obecny w sakramentach, modlitwie, ofierze.

Metropolita warszawski przypomniał o powszechnym powołaniu nowych prezbiterów:

– Wchodźcie do prezbiterium archidiecezji i Kościoła powszechnego – mówił, podkreślając niezwykłość czasu, w którym swoje kapłaństwo rozpoczynają.

Trzeba mieć oczy otwarte na to, co się dzieje wokół. Dostrzec tylko bohaterkie stanie wielu wiernych przy Chrystusie, ale widzieć także słabości ludzkie, kryzysy, nadszatkowanie świata, który, choć dobry, często zapomina o Ewangelii.

TG



ks. Adam Rogacki
ordynariat polowy



ks. Włodzimierz Kwieciński



ks. Antonio Panaro
Redemptoris Mater



ks. Arkadiusz Majewski



ks. Daniel Malinowski



ks. Dariusz Dąbrowski



ks. Grzegorz Dominik Zabagło
Redemptoris Mater



ks. Hilario Saquido Sanez
Redemptoris Mater



ks. Jacek Mroczkowski



ks. John Fredy Villa Holguin
Redemptoris Mater



ks. Karol Alexandrowicz



ks. Marcin Ośko



ks. Marek Nasitowski



ks. Mariusz Zaorski



ks. Mariusz Żołądkiewicz



ks. Piotr Jędraszek



ks. Piotr Markiewicz



ks. Piotr Markisz



ks. Piotr Paweł Łapa
Redemptoris Mater



ks. Rafał Szymański
Redemptoris Mater



ks. Sebastian Wyrzykowski



ks. Sylwester Lament



ks. Tomasz Moch



U góry: Chatę sprowadzoną przez Prymasa z Kurpiów przerobiono na kaplicę

Tuż za Warszawą,
z dala od wielkomięjskiego
zgiełku stolicy
i jej zawrotnego tempa,
wśród bujnych świerków,
dębów i brzoź
jest miejsce szczególne, gdzie
czas jakby zwalnia swój
bieg. To właśnie tu często
przyjeżdżał
i nabierał sił

do pracy kard.
Stefan Wyszyński,
Prymas Tysiąclecia.

tekst i zdjęcia
ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Choć od jego śmierci mija już dwadzieścia pięć lat, dziś nadal w Choszczówce obecny jest duch wielkiego Prymasa. Niemała w tym zasługa pań z Instytutu Pomocnic Marii Jasnogórskiej, założonego w czasie wojny w okupowanej Warszawie przez Marię Okońską. Ojcem duchowym Instytutu, będącego świecką formą życia konsekrowanego, został ksiądz profesor Stefan Wyszyński. Od tam-



tego momentu członkinie Instytutu stały się świadkami życia dzisiejszego kandydata na ołtarze.

– Cały pokój księdza Prymasa jest zachowany w każdym detalu w takim stanie, w jakim był niegdyś. Znajduje się w nim wyjątkowa pamiątka – jest nią obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który kard. Wyszyński otrzymał w piętnastolecie swojej sakry biskupiej – mówi Barbara Dembińska, członkini Instytutu Pomocnic Marii Jasnogórskiej, przez wiele lat pracująca w sekretariacie Prymasa na ul. Miodowej.

Tytan pracy

– Nasz Ojciec – bo tak nazywaliśmy Księdza Prymasa – był osobą niezwykle zapracowaną – mówi Barbara Dembińska. – Był

zwyczaj, że poniedziałki miał wolne na wykonanie tzw. prac biurowych. Zamykał się wtedy w swoim gabinecie i mówił, że nie ma go dla nikogo. Jednak często tego dnia zjawiało się wiele osób z najrozmaitszymi sprawami, prosząc o spotkanie, a bywało i tak, że spraw tych było więcej niż w pozostałe dni. Wtedy Ojciec odkładał na bok swoje biurowe zajęcia i wszystkich, pragnących się z nim spotkać, przyjmował. Miał też zasadę, że nigdy nie odmawiał księżom, którzy mogli przyjść do niego niemal o każdej porze – wspomina pani Barbara.

Tak intensywna praca była bardzo wyczerpująca i zmuszała kard. Wyszyńskiego do odpoczynku, tym bardziej że od młodości nie miał dobrego zdrowia. – Początkowo Ojciec jeździł co jakiś czas do podwarszawskich

Lasek, jednak tamtejszy, bardzo wilgotny i malaryczny klimat nie wpływał na niego korzystnie – opowiada Jadwiga Jełowicka, jedna z pierwszych członkiń Instytutu. – Papież Paweł VI zalecił Prymasowi, aby się oszczędzał. To samo mówili lekarze. W tym czasie, dzięki życzliwości pewnej miejscowej rodziny, własnością Instytutu stał się dom w Choszczówce.

Jak Prymas kaplicę sprowadził

Przez ponad dziesięć ostatnich lat swojego życia, przynajmniej raz w miesiącu, kard. Wyszyński przyjeżdżał więc do Choszczówki, aby wypocząć, ale i spokojnie popracować. Prowadził także dni skupienia dla Instytutu. Zawsze spotykał się z wielką życzliwością mieszkańców miejscowości. Bardzo bolało go jednak to, że

pracował, wał

nie mieli oni swojego kościoła lub choćby kaplicy, w której mogliby się wspólnie modlić.

– Któregoś dnia 1973 roku aż z Kurpiów przywieziono tutaj chatę, ufundowaną przez Ojca, którą następnie przerobiono na kaplicę. Przewożono ją oczywiście w częściach, wykorzystując czas, gdy milicja i SB zajęte były wizytą Breżniewa w Polsce – mówi Barbara Dembińska. Kurpiowska kaplica służy mieszkańcom do dziś, a przy wejściu do niej zobaczyć można pamiątkową tablicę, będącą podziękowaniem za tę niezwykłą fundację. W każdą niedzielę o godz. 10.30 odprawiana jest w niej Msza św.

Uprzykrzali mu Choszczówkę

Władze ówczesnej Polski, inwigilowały go nawet tu:

– Już po śmierci Ojca, zupełnie przypadkowo, odkryliśmy, że w jego pokoju oraz kaplicy były zamontowane podsłuchy, które umieszczone były w... instalacji

elektrycznej. Wielokrotnie wmaiano nam także awarię telefonu, podczas gdy wszystko działało bez zarzutu. Ksiądz Prymas jednak przeczuwał, że jest podsłuchiwany i wszystkie poufne rozmowy prowadził na świeżym powietrzu – relacjonuje pani Barbara. – Chcąc uprzykrzyć Ojcu pobytu w Choszczówce, wybudowano w pobliżu, w wielkiej tajemnicy, oczyszczalnię ścieków. Tak się jednak składało, że przeważnie wiatr wiał w kierunku przeciwnym – dodaje z uśmiechem.

Centrum dowodzenia

Do Choszczówki przyjeżdżali często, zapraszani przez Prymasa, polscy biskupi. Odbывały się tu zebrania Rady Stałej Episkopatu czy obrady Komisji Maryjnej. Tuż przed pamiętnym konklawe gościł tu również kard. Karol Wojtyła, ówczesny metropolita krakowski. Ostatni raz Prymas Wyszyński odwiedził Choszczówkę na dwa miesiące przed swoją śmiercią, 25 marca 1981 r. ■

OBCHODY ROCZNICOWE

Przypadająca w tym roku 25. rocznica śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego zbiega się w czasie z pielgrzymką Benedykta XVI do Polski. Papież odda hołd Prymasowi Tysiąclecia, modląc się przy jego grobie w archikatedrze św. Jana. Główne obchody rocznicowe przewidziano na 29 i 30 maja – wtedy w Warszawie odbędzie się I Ogólnopolski Zlot Szkół noszących imię kard. Stefana Wyszyńskiego. 29 maja o godz. 19.00 Mszę św. przy grobie Sługi Bożego odprawi kard. Józef Glomp, Prymas Polski. Później uczestnicy zlotu przejdą w korowodzie pod pomnik kard. Wyszyńskiego na Krakowskim Przedmieściu, gdzie odbędzie się Apel Jasnogórski. W programie zlotu jest także spotkanie uczestników z Prezydentem RP oraz Premierem, a także warsztaty oraz konferencje poświęcone Prymasowi Tysiąclecia, które odbędą się w Sali Kongresowej. ■



W kurpiowskiej kaplicy wisi portret jej wielkiego Fundatora

O PROCESIE BEATYFIKACYJNYM PRYMASA TYSIĄCLECIA

Po przeprowadzeniu procesu beatyfikacyjnego o życiu, sławie, świętości, heroiczności cnót w szczególności i łaskach w ogólności, w Warszawie w latach 1989–2001, akta procesu wraz z bogatą dokumentacją zostały przekazane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Po sprawdzeniu i zatwierdzeniu ważności procesu rozpoczęła się praca nad przygotowaniem *Positio super virtutibus*, czyli dokumentacji o heroiczności cnót. Prace tę prowadzi postulator wraz ze współpracownikiem zewnętrznym i innymi osobami pod kierunkiem relatora Kongregacji o. Hieronima Fokcińskiego.

Jest to praca bardzo długa i bardzo trudna – zwłaszcza dlatego że sługa Boży kard. Stefan Wyszyński żył osiemdziesiąt lat, i do końca życia pracował bardzo aktywnie. Pozostawił po sobie bardzo bogatą spuściznę, którą trzeba dokładnie przebadać. Jego służba, zarówno dla Kościoła w Polsce, jak i Kościoła powszechnego była bardzo bogata i owocna. Prymas Tysiąclecia, podejmując trudne decyzje dla ocalenia Kościoła, niekiedy był pionierem: na przykład zawarcie porozumienia między Episkopatem a rządem PRL w 1950 r. dyplomatom kościelnym wydawało się kuriozalne. Po latach okazało się jednak, że miało to swój głęboki sens. Takich problemów jest więcej. Wymagają one gruntownego opracowania i udokumentowania. Prace nad przygotowaniem *Positio super virtutibus* trwają i są ich owoce. Trudno przewidywać ich zakończenie. Przy prowadzeniu procesów beatyfikacyjnych nie może być pośpiechu. Życie i świętość Sługi Bożego muszą być bardzo dobrze udokumentowane.

Do tej pory nie stwierdzono znaku nadzwyczajnego działania przez Boga za wstawiennictwem sługi Bożego kard. Wyszyńskiego. Dotychczas dokładnie przeanalizowano kilka przypadków. Niewątpliwie są to łaski otrzymane przez wiernych. Zabrakło im jednak kwalifikacji medycznych, by można było rozpocząć postępowanie procesowe. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych przesłanek, aby przewidywać datę zakończenia procesu. Bądźmy jednak optymistami. Opatrzność Boża każdą sprawę sługi Bożego do chwały ołtarzy prowadzi swoimi drogami i przewiduje najlepszy czas na jego beatyfikację.

O. GABRIEL BARTOSZEWSKI
kapucyn,
postulator w wielu procesach
beatyfikacyjnych



Kapelan prezydenckiej kaplicy: poeta, katecheta, spowiednik

Nie jestem szarą eminencją...

— Moją rolą nie jest polityka, ale modlitwa, modlitwa i jeszcze raz modlitwa — mówi ks. Roman Indrzejczyk, kapelan prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Ks. Roman każdy dzień ma wypełniony do maksimum. Codziennie odprawia Mszę św. w przypałacowej kaplicy Zwiastowania NMP, codziennie uczy religii w żoliborskiej szkole muzycznej: — Razem dwadzieścia klas — mówi z uśmiechem.

Do tego spotkania z przyjaciółmi — najczęściej młodymi ludźmi, którzy odnaleźli w skromnym księdzu powiernika i doradcę. Kiedy znajduje czas na pisanie wierszy? Nie wiadomo. Dość stwierdzić, że ks. Roman pisze i ma wiernych czytelników. A jego poezje mówią o sprawach najważniejszych, w sposób prosty, bez zadęcia. „Chcę żebyś wierzył w zwykłych, dobrych ludzi... A gdy ich nie widzisz? Ty masz takim zostać” — to fragment jednego z jego wierszy, które są dla wielu drogowskazem i „poetyckim katechizmem”.

Przywilejów nie chciał

Jak to się stało, że ks. Indrzejczyk został kapelanem głowy państwa? Wcześniej przez dwadzieścia lat był proboszczem żoliborskiej parafii pw. Dzieciątka Jezus. Tam, w latach osiemdziesiątych, Lech Kaczyński był częstym gościem.

— Zналиśmy się długo z Lechem i jego rodziną, więc gdy zaproponował mi funkcję kapelana, nie mogłem odmówić — opowiada ks. Roman. — Postawiłem jednak pewne warunki: nie oczekiwałem tzw. przywilejów, typu służbowy samochód z szoferem, czy mieszkanie. Skromny samochód mam, prowadzę sam, a mieszkam w mojej starej parafii. Jestem księdzem emerytem, czy jak kto woli — rezydentem. Czasem oczywiście nie jest łatwo — mu-



RYSZARD RZEPECKI

MARCIN JAKIMOWICZ

szyć być punktualnie w wielu miejscach każdego dnia, ale daję radę i nie narzekam.

Co zmieniło się w jego życiu?

— Och, zaczynam być „sławny” — mówi z uśmiechem kapelan. — Dziennikarze proszą o wywiady, ludzie zaczynają mnie rozpoznawać, ale ja — o ile się daje — nadal staram się być na uboczu. Nie moją rolą jest wypowiadać się publicznie, nie moją rolą jest ocena kogokolwiek czy czegokolwiek. Ja się modlę — za i w imieniu tych, którzy mnie o to proszą.

Dyskretna kaplica obok błysku fleszy

Kaplica prezydencka mieści się w centrum pałacu, a zarazem... troszeczkę z boku. — Jest do niej blisko, wejść może każdy pracownik pałacu, ale nie wywołuje to zbędnego poruszenia, pozwala na dyskretną modlitwę — opowiada ks. Roman.

Dziennikarze najczęściej pytają ks. Romana o to, ile osób przychodzi na Mszę św. lub kto się w kaplicy modli.

— Odpowiadam wtedy niezmiennie: modli się ten, kto

Papież Jan Paweł II modlił się w prezydenckiej kaplicy w 1999 r.
Obok:
ks. Roman Indrzejczyk

może i ten, kto chce. Nie można robić statystyk: tylu a tylu przyszło, modlili się tyle a tyle minut. Modlitwy się nie dzieli i nie mnoży. Czasem kaplica jest pełna — szczególnie podczas świąt, ważnych wydarzeń, rocznic, innym razem na Mszę św. modlą się dwie, trzy osoby. Jeszcze kiedy indziej — jestem sam. Kaplica jest pusta.

Ksiądz Roman jest kapelanem od grudnia 2005 r. Nie zdążył jeszcze poznać wszystkich pracowników wielkiego gmachu przy Krakowskim Przedmieściu, nie był w każdym gabinecie i... nie zamierza wszystkich odwiedzać.

— Jeśli zaproszą — z chęcią przyjdę, ale nie chcę się „wpraszać” — mówi ks. Roman, który jako proboszcz żoliborskiej parafii po kolędzie chodził do tych wiernych, którzy go wcześniej zaprosili. — Taka dyskrekcja, subtelność, paradoksalnie pozwala ludziom na większą otwartość. Wszyscy urzędnicy wiedzą przecie, że kaplica istnieje, wiedzą że mają kapelana, który, jak trzeba się modli, a jak trzeba — wysłucha i pocieszy.

Nie trzeba nikogo „zaganiać” czy specjalnie zachęcać. Niedługo w kaplicy będzie konfesor, co, jak sądzę, pomoże w spowiedzi, która odbywa się teraz w mniej komfortowych warunkach.

Jan Paweł II — 1999, Benedykt XVI — 2006

W kaplicy modlą się też zagraniczni goście — znani politycy i głowy państw, ale zazwyczaj są to modlitwy prywatne. — Największym gościem w kaplicy był Jan Paweł II w listopadzie 1999 r., a teraz odwiedzi ją Benedykt XVI, który będzie się tu modlił przy okazji wizyty u Prezydenta.

W kaplicy znajduje się kilka pamiątek związanych z Janem Pawłem II — są to prezenty, które Papież ofiarowywał prezydentom Polski przy okazji pielgrzymek lub też ich wizyt w Watykanie. W kaplicy jest też tablica, która upamiętnia modlitwę w niej Papieża Polaka.

— Najpiękniejszą z pamiątek po Janie Pawle II jest chyba mozaika, którą otrzymał Lech Wałęsa w 1991 r. Wisi na honorowym miejscu, przy ołtarzu — mówi ks. Roman.

AGATA PUŚCIKOWSKA

Wystawa fotografii

Nie tylko na Pradze

Można je spotkać na starych podwórkach, w bramach kamienic, ale także przy nowoczesnych wieżowcach, na drzewach, na rozstajach stołecznych ulic. Śladem warszawskich kapliczek szła Zuzanna Olczyk-Drosio, która pokazała je na fotografiach w Łazienkach Królewskich.

Zuzanna Olczyk-Drosio fotografią zajmuje się amatorko. Dwuletni kurs fotografii ukończyła pracą poświęconą warszawskim kapliczkom. Fotografowała i opisywała kapliczki lewobrzeżnej Warszawy, które są mniej znane od kapliczek z Pragi. Ponad sto z nich zaprezentowała w Galerii Wodociągów w Łazienkach.

Nie ma wśród nich dwóch identycznych kapliczek, chociaż najczęściej stawiane były ku czci Matki Bożej i Serca Jezusa. Na ścianach kamienic i klatek schodowych wiszą religijne obrazy, mniejsze figurki stoją w drewnianych kapliczkach, większe – na cokołach na skwerach, przy ulicach i na podwórkach... Jedne pamiętają jeszcze czasy drugiej wojny światowej, inne fundowane są przez mieszkańców nowoczesnych osiedli. Zostały wzniesione w ważnych chwilach narodu, w podzięce za ocalenie życia, za łaski i dobrodziejstwa albo dla upamiętnienia czyjejś śmierci.

Na wystawie kapliczki pokazane są z podziałem na dzielnice i ulice. Niektóre tworzą prawdziwy szlak. W poszukiwaniu kapliczek warto zagłębić się w podwórka na przykład



JOANNA JURECKO-WILK



ulicy Kruczej, Miedzianej, Chmielnej, Nowogrodzkiej, Wspólnej, Hożej, Wilczej, Koszykowej... Żeby do nich dotrzeć, niekiedy trzeba przejść labirynt podwórek: na przykład do kapliczki zawieszanej przy ul. Kruczej 7 wchodzi się bramą od ul. Pięknej 22.

Na fotografiach Zuzanny Olczyk-Drosio kapliczki niejako „wrosły” w otaczającą je rzeczywistość. W szklanej szybie, za

którą stoi figura Matki Bożej, odbijają się okna starych kamienic ul. Marszałkowskiej. Posąg Chrystusa z ul. Solec 67 pokazany jest na tle kolorowych billboardów. W kapliczce na ścianie domu przy al. Solidarności 145 znalazły się portrety papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI. Ozdobiona kwiatami stojąca kapliczka przy ul. Połczyńskiej prezentuje się na tle hipermarketu. Matka Boża z kapliczki przy ul. Grzybowskiej 90 spogląda na najwyższe warszawskie wieżowce.

Zuzanna Olczyk-Drosio zapowiada, że teraz będzie fotografowała kapliczki Pragi. Zresztą to

Na wystawie można obejrzeć ponad sto kapliczek lewobrzeżnej Warszawy

podpowiadają jej też zwiedzający wystawę w Wodociągach. W wyłożonej księdze pamiątkowej wpisano sporo adresów, pod którymi znajdują się kapliczki warte upamiętnienia.

JOANNA JURECKO-WILK

Wystawa „Śladami warszawskich kapliczek” w Galerii Wodociągów (ul. Agrykola 1) czynna jest do końca maja, od wtorku do niedzieli, w godz. 9.00–16.00.

Koncerty w Warszawie

Muzyka i poezja

Od 28 maja do 4 czerwca w Warszawie odbędzie się XVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej.

Gośćmi będą chóry m.in. z Berlina i katedry prawosławnej w Kaliningradzie. Plan koncertów przedstawia się następująco: 28 maja godz. 15.30, archikatedra św. Jana (ul. Świętojańska 8) – koncert w 25. rocznicę śmierci sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego; 28 maja godz. 19.30, kościół Najświętszego Zbawiciela (ul. Marszałkowska 37) – organy jak orkiestra; 29 maja godz. 18.30, kościół św. Józefa Oblubieńca NMP (Krakowskie Przedmieście 34) – poezje Karola Wojtyły i ks. Jana Twardowskiego; 30 maja godz. 19.00, katedra polowa WP (ul. Długa 13/15) – muzyka baroku; 31 maja godz. 20.00, kościół seminaryjny (Krakowskie Przedmieście 52/54) – muzyka cerkiewna; 1 czerwca godz. 19.45, archikatedra św. Jana – koncert organowy; 2 czerwca godz. 20.00, bazylika Świętego Krzyża (Krakowskie Przedmieście 3) – Wielka Msza h-moll J. S. Bacha; 3 czerwca godz. 19.15, kościół św. Brata Alberta (pl. Teatralny 18) – skandynawskie modlitwy; 4 czerwca godz. 16.00 archikatedra św. Jana – występ Chóru Polskiego Radia w Krakowie. Na koncerty wstęp wolny. Patronat nad festiwalem sprawuje Prymas Polski, który przyznaje w trakcie imprez festiwalowych swoją nagrodę – Srebrną Piszczalkę – za wybitne osiągnięcia i wkład w rozwój muzyki sakralnej. ■

■ R E K L A M A ■

Uczta - za stołem Słowa

Michał Muszyński - ksiądz i Michał Kęska - nie ksiądz

w sobotę - po godz. 20 i powt. w niedzielę po godz. 10 i 23 w Radiu Józef 96,5 fm

Szesnaste sanktuarium diecezji

Ursuska Fatima

Przez 15 lat figura Matki Bożej Fatimskiej wędrowała po mieszkaniach osiedla Niedźwiadek. Pobłogosławiona przez Jana Pawła II w 1985 r. rzeźba stała się iskrą, która rozpalila na ursuskim osiedlu miłość do Matki Chrystusa. I doprowadziła do powstania sanktuarium.

Biskup Miziołek bywał tu dwa, trzy razy w roku, bp Marian Duś – około 15, zawsze powtarzając, że to miejsce święte, sanktuarium. Częste wizyty biskupów, w tym Prymasa Polski, zachęciły proboszcza Rocha Walczaka do wystąpienia z prośbą o ustanowienie w Ursusie diecezjalnego miejsca szczególnie poświęconego Matce Bożej. Tym bardziej że w archidiecezji nie ma innego kościoła zbudowanego pod wezwaniem MB Fatimskiej.



Przed rozpoczęciem budowy, w 1984 r., parafia otrzymała osobiste błogosławieństwo Ojca Świętego. On też pobłogosławił 2,5-metrową figurę stojącą w ołtarzu głównym. Nawet przykościelna kapliczka jest tu zbudowana na wzór fatimskich, i to jako pierwsza na świecie, po Portugalii. Poświęcenia kościoła dokonał kard. Józef Glemp, w 80. rocznicę zakończenia objawień w Fatimie, 5 października 1997 r. Ruch pątniczy widoczny jest zwłaszcza 13. dnia każdego miesiąca, od maja do października, gdy po Mszy św. z okolicznościowym kazaniem ulicami Niedźwiadka wędrują procesje różańcowe. Kilkakrotnie uczestniczyli w nich również wierni z odległej Portugalii. Od 13 października 2002 r. parafia przechowuje cenne relikwie dzieci fatimskich: Hiacynthy i Franciszka Marto. Te same relikwie z czią całowane były przez wiernych w dniu ogłoszenia dekretu o ustanowieniu sanktuarium. ■

Z lewej: Relikwiarz dzieci fatimskich wierni całują 13. dnia każdego miesiąca

Z prawej: Figura wykonana przez parafianina Jana Bułkę odwiedziła wszystkie rodziny na Niedźwiadku

Poniżej: W procesji różańcowej 13 maja wzięły udział dzieci przebrane za Hiacynthę, Franciszka i Łucję



ZDANIEM PROBOSZCZA

Pierwsza myśl o Niedźwiadku jako miejscu szczególnej czci Matki Bożej pojawiła się 24 lata temu, gdy po raz pierwszy stanąłem między blokami Ursusa. Ojciec Święty wiedział, że budowana tu świątynia ma być wotum za ocalenie jego życia w zamachu sprzed ćwierć wieku. Miejsce to szybko stało się celem pielgrzymek wiernych,



najpierw z okolicznych parafii, a potem także z dalszych, także z innych diecezji. Wędrowały tu grupy różańcowe, członkowie Akcji Katolickiej, ministranci... Szukalischronienia pod płaszczem Matki Bożej Fatimskiej, tej samej, która ocaliła Jana Pawła II przed kulami Ali Agcy. Od 13 czerwca 1989 r. w kościele pod przewodnictwem księdza odmawiany jest Różaniec, a od 17 do 18 trwa adoracja Najświętszego Sakramentu. To właśnie niezwykły kult Matki Bożej zdecydował, że Prymas Polski przychylił się do prośby o ustanowienie w Ursusie sanktuarium.

KS. ROCH WALCZAK
kustosz sanktuarium

Zapowiedzi

■ CAŁUN NA POLITECHNICIE

Od 29 maja do 2 czerwca w auli dużej głównego gmachu Politechniki Warszawskiej będzie wystawiona kopia Całunu Turyńskiego.

■ PROFESOR BALCEROWICZ O DEMOKRACJI

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza 1 czerwca o godz. 20.15 na spotkanie z prof. Leszkiem Balcerowiczem, prezesem Narodowego Banku Polskiego, który mówić będzie o demokracji, praworządności i pieniądzu. Spotkanie odbędzie się na Uniwersytecie Warszawskim.

■ MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY

Pierwszy w Polsce Marsz dla Życia i Rodziny przejdzie przez Warszawę 4 czerwca. Organizatorzy: Fundacja Pro i Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi, zapraszają o godz. 10.00 na ul. Agrykola. Startem marszu ruszy Traktem Królewskim na pl. Teatralny. Na placu odbędzie się festyn rodzinny. Marsz ma być manifestacją przywiązania do wartości rodzinnych i poszanowania życia każdej osoby, od poczęcia do naturalnej śmierci.

■ ZIELONE ŚWIĄTKI NA BIELANACH

4 czerwca o godz. 11 w kościele pokamedulskim Niepokalanego Poczęcia NMP w Łasku Bielańskim (ul. Dewajtis 3) zostanie doprawiona Msza św. odpustowa w intencji władz stolicy i władz samorządowych. Po Mszy wokół kościoła odbędzie się kiermasz wyrobów rękodzielniczych i występy artystyczne, m.in. zespołu z Białorusi „Stary Olsa”. Zaprezentują się również warszawskie uczelnie artystyczne. ■